

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/316754113>

Studia jako dźwignia awansu? Wybory i ścieżki edukacyjne inteligencji i osób aspirujących do wyższego statusu społecznego

Article · December 2015

CITATIONS

0

READS

24

2 authors:



Mikolaj Herbst

University of Warsaw

37 PUBLICATIONS 136 CITATIONS

[SEE PROFILE](#)



Aneta Sobotka

University of Warsaw

10 PUBLICATIONS 26 CITATIONS

[SEE PROFILE](#)

Some of the authors of this publication are also working on these related projects:



Mobilność społeczna i przestrzenna [View project](#)



Doskonalenie strategii zarządzania oświatą na poziomie regionalnym i lokalnym [View project](#)



Mikołaj Herbst – adiunkt w Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Lider Zespołu Analiz Średniookresowych w Instytucie Badań Edukacyjnych. Specjalizuje się w badaniach w ekonomii edukacji, badaniach nad cyklami koniunktury oraz rozwojem regionalnym i lokalnym. Członek redakcji kwartalnika naukowego „Studia Regionalne i Lokalne”.

Aneta Sobotka – doktorantka w Instytucie Studiów Społecznych UW. Pracuje w Instytucie Badań Edukacyjnych w Zespole Analiz Średniookresowych. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół ekonomii i socjologii edukacji, zarządzania oświatą przez samorządy oraz nierówności edukacyjnych.

MIKOŁAJ HERBST, ANETA SOBOTKA

STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?

Wybory i ścieżki edukacyjne inteligencji i osób aspirujących do wyższego statusu społecznego

Wstęp

Edukacyjny *boom* jest jednym z najbardziej spektakularnych zjawisk towarzyszących polskiej transformacji. Pod koniec roku szkolnego 1990/1991 ponad trzy czwarte absolwentów szkoły podstawowej wybierało dalsze kształcenie w szkole zawodowej – średniej lub zasadniczej. Dwadzieścia lat później blisko połowa wybiera liceum ogólnokształcące, a około 80% maturzystów decyduje się na studia wyższe (OECD 2013). W ciągu dekady liczba studentów zwiększyła się z 404 tysięcy (w 1990/1991) do prawie dwóch milionów, a więc niemal pięciokrotnie. Można zatem powiedzieć, że model edukacji akademickiej przekształcił się z elitarnego, w którym ten szczebel kształcenia był dostępny dla około 10% rocznika, w masowy, obejmujący 40% kohorty wiekowej.





STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?



Z popularyzacją studiów wiązały się nadzieje na awans do klasy średniej – grupy społecznej, której przedstawiciele w poprzednim modelu państwa znajdowali zatrudnienie w zakładach przemysłowych i sektorze rolniczym, raczej nie na stanowiskach kierowniczych. Wzrost popytu na edukację wynikał po części z ucieczki przed szokiem transformacyjnym i likwidacji wielu miejsc pracy, częściowo zaś był wynikiem świadomej inwestycji w wykształcenie, jako że w nowej, opartej na wiedzy, gospodarce, dyplom wyższej uczelni zdawał się gwarantować start w życie zawodowe z wyższego szczebla drabiny społecznej.

Jednocześnie z upowszechnieniem studiów wyższych zachodziły procesy, które negatywnie wpływały na skuteczność kształcenia akademickiego jako dźwigni awansu¹. Najogólniej rzecz ujmując – obniżała się jakość wyższej edukacji. Po pierwsze, w naturalny sposób zmniejszył się przeciętny poziom wiedzy i wyniesionego z domu kapitału edukacyjnego u osób rozpoczynających studia. Nie ma w tym nic dziwnego, biorąc pod uwagę wzrost dostępności kształcenia na poziomie uniwersyteckim. Po drugie, polskie państwo nie zdecydowało się na inwestowanie w publiczne szkolnictwo wyższe na poziomie adekwatnym do wzrostu liczby studentów. Zamiast tego nastąpiła deregulacja sektora akademickiego i rozwój szkolnictwa prywatnego. W efekcie ponad trzykrotnie zwiększyła się liczba studentów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego, pojawiło się zjawisko wieloetatowości wykładowców, a struktura kierunków kształcenia została „skrzywiona” na korzyść kierunków niewymagających istotnych nakładów inwestycyjnych ze strony uczelni, głównie z dziedziny nauk społecznych. Ponadto, po 10 latach od rozpoczęcia transformacji około 50% studentów studiowało w trybie zaocznym bądź wieczorowym. Nastąpił też podział na studentów korzystających ze studiów bezpłatnych (w trybie stacjonarnym na uczelniach publicznych) oraz ponoszących bezpośrednie koszty nauki (studiujący w szkołach niepublicznych lub w trybie niestacjonarnym na uczelniach publicznych). Wcześniejsze badania wskazują, że im niższy był status społeczno-ekonomiczny kandydata na studenta, z tym większym prawdopodobieństwem trafiał on na studia w trybie zaocznym i był zmuszony płacić za naukę².

Można zatem powiedzieć, że upowszechnienie studiów wyższych odbyło się kosztem obniżania jakości kształcenia i znacznej polaryzacji sektora – zarówno pod względem poziomu poszczególnych szkół, jak i warunków studiowania doświadczanych przez różnych studentów.

1 Zob. M. Herbst, J. Rok, *Equity in an Educational Boom: Lessons from the Expansion and Marketisation of Tertiary Schooling in Poland*, „European Journal of Education” 3(49)/2014; M. Kwiek, *Accessibility and Equity, Market Forces and Entrepreneurship: Developments in Higher Education in Central and Eastern Europe*, „Higher Education Management and Policy” 3/2008, t. 20.

2 Zob. M. Herbst, J. Rok, dz. cyt.



W tych warunkach warto postawić pytanie, na ile różne są ścieżki i doświadczenia edukacyjne osób pochodzących z „tradycyjnej” inteligencji oraz osób aspirujących do społecznego awansu i upatrujących szansy w uzyskaniu wyższego wykształcenia. Celem artykułu jest analiza poszczególnych decyzji edukacyjnych na poziomie szkoły średniej (wybór typu szkoły, wybór profilu kształcenia) i studiów (wybór uczelni, wybór kierunku studiów, wybór trybu studiów) oraz analiza motywów dokonanych wyborów. Główną osią przedstawionych analiz jest pochodzenie społeczne absolwentów wyższych uczelni rozumiane jako zasób kapitału kulturowego domu rodzinnego.

Zgodnie z koncepcją Pierre’a Bourdieu, o pozycji jednostki w społeczeństwie decydują trzy rodzaje kapitału – kapitał finansowy, kapitał społeczny (rozumiany jako sieć znajomości i kontaktów) oraz kapitał kulturowy. Bourdieu wyróżnia trzy podstawowe formy kapitału kulturowego: zinstytucjonalizowaną (poziom wykształcenia), zmaterializowaną (dobra o charakterze kulturowym, takie jak książki, obrazy, instrumenty muzyczne itp.) i ucieleśnioną (umiejętności językowe, znajomość norm i zachowań, gust)³. Bourdieu pokazuje, że niski poziom kapitału kulturowego utrudnia awans społeczny i przyczynia się do reprodukcji podziałów w społeczeństwie. W *Reprodukcji* Bourdieu analizuje zhierarchizowany system szkolnictwa wyższego we Francji, udowadniając, że szkolny sukces związany jest przede wszystkim z posiadaniem wysokiego kapitału kulturowego⁴. Uczniowie wywodzący się z uprzywilejowanych środowisk nabywają w rodzinnym domu umiejętności (np. językowe), wiedzę, zachowania i postawy, które są szczególnie cenione w szkole, przez co łatwiej przechodzą przez kolejne progi edukacyjne. Główną formą edukacyjnej, a w związku z tym także społecznej reprodukcji, są egzaminy, w trakcie których, oprócz wiedzy uczniów, oceniany jest także ich kapitał kulturowy.

Wpływ pochodzenia społecznego i kapitału kulturowego na wybory edukacyjne jest przedmiotem licznych badań socjologicznych. Z najważniejszych warto wymienić badanie studentów warszawskich i moskiewskich uczelni przeprowadzone przez Tomasza Zaryckiego, który pokazuje znaczącą rolę etosu inteligenckiego i kapitału kulturowego w warszawskim środowisku studenckim⁵. Pochodzenie społeczne determinuje nie tylko wybór kierunku studiów, ale także styl studiowania i sposób postrzegania edukacji wyższej⁶. Z badań przeprowadzonych przez Krzysztofa Wasielewskiego wynika, że studenci pochodzący z miasta i ze wsi różnią się aktywnością w trakcie studiów i oczekiwaniami w stosunku do wyższej edukacji⁷. Osoby z obszarów wiej-

3 Zob. P. Bourdieu, *The forms of capital*, [w:] *Handbook of theory and research for sociology of Education*, red. J.G. Richardson, Greenwood Press, New York–Westport–London 1986.

4 P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

5 Zob. T. Zarycki, *Kapitał kulturowy. Inteligencja w Polsce i w Rosji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

6 Zob. A. Zawistowska, *Horyzontalne nierówności edukacyjne we współczesnej Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

7 Zob. K. Wasielewski, *Młodzież wiejska na studiach wyższych – selekcje społeczne, obecność na studiach, uwarunkowania*, „Wieś i Rolnictwo” 4/2010.



STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?



skich najczęściej wskazywały, że ukończenie szkoły wyższej pozytywnie wpłynie na poczucie własnej wartości oraz pozwoli uzyskać wiedzę i kwalifikacje niezbędne w przyszłej pracy, natomiast osoby pochodzące z miast uważały, że ukończenie studiów da im przede wszystkim formalne wykształcenie.

Metoda

Przedstawiona w artykule analiza wyborów edukacyjnych oparta jest na danych z badania ilościowego przeprowadzonego przez Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) „Mobilność społeczna i przestrzenna w kontekście jakości edukacji”. Badanie zostało wykonane w 2013 roku na reprezentatywnej próbie 5800 osób w wieku 25–30 lat z wykształceniem średnim lub wyższym. Dla potrzeb niniejszego artykułu analiza została ograniczona do 2814 respondentów, którzy ukończyli wyższą uczelnię. Kwestionariusz zawierał około 70 zamkniętych pytań dotyczących wyborów edukacyjnych i zawodowych młodych Polaków. Ponadto w artykule wykorzystano cytaty z pogłębionych wywiadów przeprowadzonych w ramach projektu badawczego EUROREG UW⁸ z 80 absolwentami szkół wyższych w wieku 25–30 lat.

Na podstawie dostępnych informacji o respondentach w badaniu IBE, z próby wyłoniono dwie grupy. Do osób o wysokim poziomie kapitału kulturowego⁹, umownie zwanych dalej Inteligencją¹⁰, zaliczono osoby, dla których spełnione były jednocześnie dwa warunki: oboje rodziców miało wyższe wykształcenie (licencjackie, inżynierskie, magisterskie lub stopień doktora), a w domu rodzinnym, w czasie gdy respondent uczęszczał do szkoły średniej, było więcej niż 100 książek. W grupie osób o niskim poziomie kapitału kulturowego, zwanej dalej Aspirującymi, znalazły się osoby, których rodzice mieli wykształcenie zasadnicze zawodowe, podstawowe lub nie mieli wykształcenia szkolnego, a w ich domu było mniej niż 100 książek. Liczebność wyróżnionych w ten sposób grup przedstawia się następująco: Inteligencja (N=274), Aspirujący (N=450).

Także wśród respondentów biorących udział w wywiadach pogłębionych (badanie UW) wyróżniono dwie grupy. W pierwszej (N=16) znalazły się osoby, których rodzice mieli wyższe wykształcenie, w grupie drugiej (N=16) osoby, których rodzice mieli wykształcenie zasadnicze zawodowe lub podstawowe.

-
- 8 Badanie to zrealizowano w ramach projektu UMO-2011/01/B/HS4/04727, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.
 - 9 Za miernik kapitału kulturowego przyjęto wykształcenie rodziców (forma zinstytucjonalizowana kapitału kulturowego) oraz liczbę książek w domu rodzinnym (forma zmateriałizowana kapitału kulturowego) gdy badani mieli 16 lat.
 - 10 Nazwa grupy ma charakter umowny i tylko częściowo pokrywa się z warstwą społeczną zwaną „inteligencją”.



Tabela 1. Charakterystyka utworzonych grup (badanie IBE)

	Aspirujący (%)	Inteligencja (%)
Poziom wykształcenia		
wyższe ze stopniem naukowym	0,0	1,2
wyższe magisterskie	43,4	73,9
wyższe zawodowe	56,6	24,9
Warunki nauki w chwili wyboru szkoły średniej		
własny pokój	68,7	89,6
komputer w domu	73,7	95,2
dostęp do internetu w domu	62,2	91,6
Sytuacja materialna gospodarstwa domowego w chwili ukończenia szkoły podstawowej		
lepsz niż w innych	6,3	46,0
podobna jak w innych	81,8	49,6
gorsza niż w innych	8,8	1,1
trudno powiedzieć	3,1	3,3
Wielkość miejscowości pochodzenia		
do 10 tys.	23,2	3,2
10–30 tys.	27,7	13,7
30–100 tys.	15,2	23,0
pow. 100 tys.	33,9	60,2

Wyniki przeprowadzonego badania empirycznego

Wybór ścieżki kształcenia po szkole podstawowej/gimnazjum¹¹

Wybór szkoły ponadgimnazjalnej (wcześnie ponadpodstawowej) to pierwszy oficjalny próg selekcji w polskim systemie edukacji. Po dziewięcioletnim okresie kształcenia ogólnego, według jednolitego programu, uczniowie wybierają ścieżkę akademicką lub zawodową. Tradycyjnie uczniowie wybierający ścieżkę akademicką przygotowują się do podjęcia studiów po ukończeniu szkoły, a uczniowie szkół o profilu zawodowym do zdobycia kwalifikacji i wkroczenia

¹¹ Połowa respondentów w badaniu IBE uczęszczała do ośmioletniej szkoły podstawowej, zaś druga połowa do gimnazjum.

STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?

na rynek pracy. Wybór szkoły średniej o profilu zawodowym (technikum) nie zamyka drogi na studia, jednak przyjęta hierarchia społeczna dwóch ścieżek sprawia, że kapitał kulturowy rodziny silnie różnicuje wybory edukacyjne uczniów na poziomie szkoły średniej (Tabela 2)¹². Prawie wszyscy badani wywodzący się z rodzin inteligenckich (93%) uczęszczali do liceum ogólnokształcącego. Jedynie nieliczni zdecydowali się na naukę w technikum (3,7%), liceum profilowanym (2,3%) lub liceum zawodowym (1,1%)¹³. Wybory osób aspirujących do wyższego statusu społecznego są znacznie bardziej zróżnicowane. Jedynie nieco ponad połowa badanych (55,8%) z tej grupy wybrała naukę w liceum ogólnokształcącym, natomiast pozostali wybrali szkoły średnie o charakterze zawodowym. Jedna czwarta Aspirujących ukończyła technikum, co dziesiąty uczęszczał do liceum profilowanego, a co dwunasty do liceum zawodowego.

Tabela 2. Wybór szkoły średniej

Typ szkoły	Aspirujący (%)	Inteligencja (%)
technikum	26,5	3,7
liceum profilowane	9,3	2,3
liceum zawodowe	8,5	1,1
liceum ogólnokształcące	55,8	93,0
Razem	100,0	100,0

Za zróżnicowanie wyborów edukacyjnych odpowiadają procesy selekcji stosowane przez szkoły (egzamininy wstępne, konkursy świadectw) i procesy autoselekcji (samowykluczania) stosowane przez uczniów. Według Bourdieu proces autoselekcji na etapie wyboru szkoły jest silniejszy niż proces selekcji stosowanej przez szkołę po przyjęciu ucznia¹⁴. Przeprowadzone badanie ilościowe nie pozwala stwierdzić, który z tych procesów ma większe znaczenie, jednak w zrozumieniu wyborów edukacyjnych przedstawiciele obu grup pomagają analiza wywiadów z absolwentami uczelni wyższych.

Wypowiedzi Aspirujących pokazują, że wybór szkoły średniej o charakterze zawodowym (technikum lub liceum profilowanego) wynika raczej z preferencji ucznia niż z doświadczenia selekcji ze strony systemu edukacji. Badani, którzy wybrali ścieżkę zawodową na poziomie szkoły średniej, wyraźnie zaznaczali,

12 Wszystkie omawiane w treści artykułu różnice między badanymi grupami są istotne statystycznie na poziomie 5% (o ile nie napisano inaczej).

13 Część respondentów uczęszczała do szkoły średniej przed rokiem 2002, w którym wprowadzono licea profilowane.

14 Zob. P. Bourdieu, J.-C. Passeron, dz. cyt.



MIKOŁAJ HERBST, ANETA SOBOTKA

że nie chcieli uczyć się w liceum ogólnokształcącym, a nie, że się do niego nie dostali. Aspirujący argumentowali, że główną przyczyną wyboru ścieżki zawodowej była chęć zdobycia zawodu. Badani zakładali, że szkoła o charakterze zawodowym, inaczej niż liceum ogólnokształcące, pozwoli im na szybkie wejście na rynek pracy. Wypowiedzi respondentów potwierdzają tezę Bourdieu, że proces autoselekcji na etapie wyboru szkoły jest silniejszy niż proces selekcji stosowanej przez szkołę po przyjęciu ucznia. Istnieje jednak możliwość, że badani celowo chcieli ukryć przed ankieterem porażkę związaną z rekrutacją do liceum ogólnokształcącego oraz/lub z perspektywy czasu racjonalizują podjętą decyzję o wyborze szkoły zawodowej.

Ja po prostu chciałem mieć zawód, bo po tym liceum ekonomicznym miałem technik ekonomista już w tamtej chwili. Chciałem mieć zawód po prostu, a nie... żeby po ogólniaku był jakiś zawód, to tak. A tak to nie.

Aspirujący patrzą na edukację szkolną przez pryzmat rynku pracy - zastanawiają się, jakie umiejętności dające się wykorzystać w przyszłej pracy mogą zdobyć w wybranej szkole. Jak pokazują dane przedstawione w Tabeli 1, Aspirujący wywodzą się z mniej zamożnych rodzin niż Inteligencja – znacznie rzadziej mieli osobny pokój i komputer w domu, rzadziej także posiadali dostęp do internetu w domu. Deklarowaną chęć zdobycia zawodu przez osoby aspirujące do awansu społecznego można więc odczytywać jako konieczność wcześniejszego wejścia na rynek pracy w celu finansowego wsparcia rodziny, co potwierdzają słowa jednej z badanych.

Nie chciałam też iść do ogólniaka, chciałam mieć jakiś zawód już, że tak powiem jeszcze przed studiami, żeby móc sobie pracować w trakcie studiów czy też zarabiać w wakacje.

Ciekawą kwestią, wyłaniającą się z wypowiedzi respondentów uczęszczających do zawodowych szkół średnich, jest jednocześnie założenie o kontynuowaniu nauki na studiach i zdobyciu zawodu już w szkole średniej. Taka asekuracyjna strategia edukacyjna może wynikać z niepewności tej grupy w kulturowo obcym świecie szkolnych instytucji. Osoby aspirujące do awansu są świadome, że nie mając wsparcia, jakie wynikałoby z międzypokoleniowego transferu doświadczenia edukacyjnego, podejmują ryzyko – na pewnym etapie (np. selekcji na studia wyższe) mogą nie sprostać wymaganiom. Zdobywając wcześniej zawód zabezpieczają swoją pozycję na rynku pracy w razie edukacyjnej porażki.

Liceum ogólnokształcące nigdy mnie nie interesowało ze względu na to, że a co będzie jak się nie dostanę na studia. Więc to było takie dające jednocześnie ogólne wykształcenie jakieś tam średnie, po którym jest matura, a jednocześnie zawód.

Dla Inteligencji wybór liceum ogólnokształcące to, jak określił jeden z badanych, „naturalna kolej rzeczy”. Uczęszczanie do liceum ogólnokształcącego o wysokim poziomie nauczania stanowi ważny element inteligenckiej tożsamości. W wypowiedziach badanych z rodzin o wysokim kapitale kulturowym bardzo rzadko pojawiały się jakiegokolwiek nawiązania do szkół innych niż licea ogólnokształcące. Przedstawiciele inteligencji nie wspominali o chęci posiadania





STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?



zawodu czy zdobycia konkretnych umiejętności w szkole. Jeśli badani z tej grupy wypowiadali się o szkołach zawodowych, były to wyłącznie wypowiedzi podkreślające negatywną selekcję uczniów do tych szkół.

Wtedy zawodówki i technika kojarzyły się dla takich trochę gorszych ludzi i dlatego poszłam do liceum ogólnokształcącego.

Wiadomo, że do zawodówki wtedy nikt nie szedł, taka negatywna jak gdyby ta..., szkoła, tak?

Osoby z rodzin o niższym kapitale kulturowym, nawet jeśli ostatecznie wybrały naukę w liceum ogólnokształcącym, to, przywołując swój ówczesny sposób myślenia, wspominały, że rozważały także inne typy szkół średnich. Co ciekawe, dla niektórych Aspirujących wybór liceum ogólnokształcącego był spowodowany negatywną selekcją – badani rozważali naukę w szkole zawodowej, ale stwierdzili, że nie mają zdolności czy zainteresowań technicznych, więc wybierali szkołę o ogólnym programie nauczania.

Zastanawiałem się nad technikum czy zawodówką, prawda? To mieszkając na wsi nie ma za bardzo... Znaczący, pomagałem tatowi przy naprawach różnych rzeczy, ale nie mam jakiegos drygu do tego. Wtedy stwierdziłem, że liceum będzie dla mnie taką najbardziej opcjonalną drogą dalszej edukacji.

Nie byłem do końca sprecyzowany w którą stronę iść, nie miałem jakichś tam hobby właśnie technicznych ani nie miałem samochodowych, kolejowych czy tam jakiegokolwiek innego, elektronicznych. No i wybrałem dlatego ogólniak.

Spójność wyboru szkoły średniej wśród Inteligencji pokazuje odtwarzanie przez dzieci wyborów rodziców. Uczniowie z rodzin o wysokim kapitale kulturowym nie dokonują wyboru typu szkoły średniej, lecz realizują scenariusz charakterystyczny dla swojego otoczenia społecznego. W przypadku osób z rodzin o niskim kapitale kulturowym chęć poprawy swojej pozycji społecznej względem pozycji rodziców, zakłada odrzucenie ścieżki kształcenia rodziców, co w przypadku badanej grupy Aspirujących dokonuje się już przez samo pójście do szkoły umożliwiającej przystąpienie do egzaminu maturalnego.

Powyższa analiza wyborów na etapie szkoły średniej pokazuje nie tylko zróżnicowanie wyborów w zależności od posiadanego kapitału kulturowego rodziny, ale także różnice w postrzeganiu poszczególnych typów szkół. Dla osób z rodzin o niskim kapitale kulturowym różnica między szkołami zawodowymi a szkołami ogólnokształcącymi polega głównie na innym programie nauczania i zdobyciu lub niezdobyciu pewnych umiejętności, natomiast osoby z rodzin o wysokim kapitale kulturowym postrzegają szkoły zawodowe głównie przez pryzmat pochodzenia społecznego uczniów. Wybór liceum ogólnokształcącego przez osoby z rodzin o wysokim kapitale kulturowym stanowi potwierdzenie ich statusu społecznego.

Wybór szkoły średniej związany jest silnie z dostępną ofertą szkół w pobliżu miejsca zamieszkania czy ewentualnie możliwościami dojazdu do szkoły. Osoby z małych miejscowości wybierające naukę w liceum ogólnokształcącym



często mają do wyboru tylko jedną placówkę, osoby z dużych miast – od kilkunastu do kilkudziesięciu. Z przeprowadzonego badania wynika, że respondenci przynależący do Inteligencji i Aspirujący uczęszczali do szkół o zróżnicowanej jakości, jeśli za miernik jakości uznamy przeciętny wynik egzaminów maturalnych i przeciętną Edukacyjną Wartość Dodaną (EWD)¹⁵. Przedstawiciele Inteligencji uczęszczali do szkół, w których zarówno końcowe wyniki kształcenia, jak i efektywność kształcenia mierzona EWD były istotnie wyższe niż w szkołach, do których uczęszczali Aspirujący (tabela 3).

Tabela 3. Wyniki egzaminu maturalnego i EWD dla szkół średnich

Wyniki	Aspirujący	Inteligencja
Egzamin maturalny (średni wynik ucznia w Polsce w 2012 r. =100, odchylenie standardowe=15)		
cz. matematyczno-przyrodnicza	100,3	104,0
cz. humanistyczna	99,8	103,1
EWD (średni wynik ucznia w Polsce w 2012 r. =0, odchylenie standardowe=15)		
cz. matematyczno-przyrodnicza	0,2	1,1
cz. humanistyczna	-0,2	1,4

Badani z tej grupy podkreślali, że szkoła, do której uczęszczali była najlepszą lub jedną z lepszych szkół w mieście. Do jej opisu używali często, takich słów jak „prestżowa”, „renomowana” czy „ciesząca się dobrą opinią”. Inteligencja często podkreślała również selekcyjność wybranych przez siebie placówek i swój indywidualny sukces, mówiąc, że do wybranych przez nich szkół nie było łatwo się dostać, ale im się udało. Innym motywem wyboru konkretnego liceum przez Inteligencję jest program nauczania wyróżniający szkołę na tle innych w okolicy i umożliwiający rozwój zainteresowań w wybranym obszarze, na przykład: „to była jedyna szkoła średnia w Olsztynie, w której uczy się łaciny i starogreckiego. [...] To miało bardzo duży wpływ [na wybór]”. Niektórzy badani podkreślali spójność swojego wyboru z wyborem starszych kolegów i koleżanek lub też z wyborami członków rodziny – rodzeństwa i rodziców. Osoby z rodzin o niskim kapitale kulturowym znacznie rzadziej określały wybrane szkoły jako najlepsze w mieście, częściej za to wskazywały na niewielką odległość szkoły od miejsca zamieszkania. Dla Aspirujących również ważny był pro-

¹⁵ Edukacyjna Wartość Dodana to miara statystyczna ilustrująca wkład pracy szkoły w wyniki osiągane przeciętnie przez jej uczniów. Metoda ta bazuje na wykorzystaniu wyników egzaminów szkolnych osiąganych przez uczniów na końcu dwóch kolejnych etapów kształcenia (np. egzaminu gimnazjalnego i maturalnego). Pełne informacje metodologiczne znajdują się na stronie <http://ewd.edu.pl/czym-jest-ewd>.

STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?

gram nauczania oferowany przez szkołę i możliwość rozwijania swoich zainteresowań z tym, że ich zainteresowania nie zawsze miały charakter akademicki (np. ogrodnictwo, gastronomia).

Wybór profilu w liceum ogólnokształcącym to zazwyczaj pierwsza możliwość oficjalnego sprecyzowania szkolnych zainteresowań. Najwyższy odsetek uczniów w obu grupach uczęszczał do klas o profilu ogólnym, choć przedstawiciele Inteligencji znacznie rzadziej (37,2%) wybierali ten profil niż Aspirujący (61,6%) (Tabela 4). Przyczyną częstszego wybierania profilu ogólnego przez Aspirujących może być zarówno brak sprecyzowanych zainteresowań na tym etapie nauki, jak i brak klas profilowanych w liceach, do których uczęszczali (Aspirujący częściej chodzili do szkół w mniejszych miejscowościach). Co czwarty przedstawiciel Inteligencji wybrał profil humanistyczny, a co szósty matematyczno-fizyczny. Wśród Aspirujących na naukę w klasie humanistycznej zdecydowało się 17,4% badanych, a w klasie o profilu matematyczno-fizycznym 8,4%. Największe różnice w wyborach przedstawicieli poszczególnych grup widoczne są w przypadku wyboru klasy o profilu biologiczno-chemicznym, tradycyjnie przygotowującej do podjęcia kierunków medycznych. Osoby rodzin z inteligenckich uczęszczały do klas o profilu biologiczno-chemicznym ponad dwa razy częściej (12,6%) niż osoby aspirujące do awansu społecznego (5,3%).

Tabela 4. Profil klasy w liceum ogólnokształcącym

Profil klasy	Aspirujący (%)	Inteligencja (%)
ogólny	61,6	37,2
humanistyczny	17,4	24,3
matematyczno-fizyczny	8,4	17,3
biologiczno-chemiczny	5,3	12,6
inny	7,3	8,7
Razem	100,0	100,0

Deklarowane motywacje wyboru poszczególnych profili w liceum ogólnokształcącym były podobne w obu badanych grupach. Zarówno dla przedstawicieli Inteligencji, jak dla Aspirujących najważniejsza była chęć rozwijania zainteresowań oraz dotychczasowe osiągnięcia z poszczególnych przedmiotów – badani wybierali te przedmioty, z których na wcześniejszych etapach edukacji mieli lepsze oceny, a ich nauka sprawiała im mniej trudności. Wśród badanych nie było osób, które na etapie wyboru profilu w liceum ogólnokształcącym były silnie ukierunkowane – badani, nawet jeśli myśleli o przyszłych studiach, to raczej dosyć ogólnie określali dziedzinę studiów (studia humanistyczne, artystyczne), niż podawali konkretny kierunek studiów.

Dlaczego zdecydował się Pan na profil humanistyczny?

Jeżeli mówić, z czego byłbym dobry w szkole, no to był to język polski, historia. Generalnie jestem umysłem humanistycznym, przedmioty ścisłe sprawiały mi dużo więcej trudności. Dlatego to był jasny i klarowny wybór, gdzie pójść.

Wybór uczelni, kierunku, trybu i miasta studiów

Przeprowadzona analiza pokazuje, że przy wyborze studiów istnieją czynniki jednakowo ważne dla obu badanych grup oraz takie, które mają większe znaczenie dla jednej lub drugiej grupy (Tabela 4). Dokonując wyborów na tym etapie kształcenia, badani kierowali się (według własnych deklaracji) przede wszystkim zainteresowaniami. Zatem w pierwszym rzędzie wybierali kierunek studiów – 78% Aspirujących i 80,1% Inteligencji wskazało, że był to ważny lub bardzo ważny czynnik wyboru. Kolejne wskazywane przez badanych czynniki związane były z jakością nauczania i prestiżem uczelni. Wysoką jakością oferty edukacyjnej kierowało się przy wyborze studiów 65,6% Aspirujących i 75,2% Inteligencji. Dobra kadra profesorska była ważnym czynnikiem dla nieco ponad 65% Aspirujących oraz prawie 72% przedstawicieli Inteligencji, a wysoka renoma uczelni była istotna dla nieco ponad 62% Aspirujących i 68% Inteligencji. Chociaż przedstawiciele Inteligencji częściej wskazywali na wszystkie wymienione wyżej czynniki niż Aspirujący, to ich hierarchia jest taka sama dla obu grup. W przypadku pozostałych czynników widać znaczne zróżnicowanie. Dla Aspirujących dosyć duże znaczenie przy wyborze studiów odgrywały czynniki ekonomiczne – niskie koszty utrzymania w miejscu studiowania oraz niskie czesne były dla tej grupy równie ważne jak renoma uczelni, natomiast dla Inteligencji czynnik ten miał mniejsze znaczenie. Inteligencja częściej niż Aspirujący wskazywała, że przy wyborze studiów kierowała się szansami na znalezienie pracy po studiach oraz bogatym zapleczem uczelni.

Tabela 5. Czynniki przy wyborze studiów – suma odpowiedzi „bardzo ważne” i „ważne”

Czynniki przy wyborze studiów	Aspirujący (%)	Inteligencja (%)
zainteresowanie kierunkiem studiów	78,0	80,1
wysoka jakość oferty edukacyjnej	65,6	75,2
dobra kadra profesorska	65,7	71,9
wysoka renoma uczelni	62,2	68,0
niskie koszty utrzymania w miejscu studiowania	62,8	41,5
niskie koszty studiowania (np. czesne)	58,5	42,7
po tych studiach jest duża szansa znalezienia pracy	55,1	67,4
bliskość domu rodzinnego	54,4	41,5

STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?

cd. **Tabela 5.** Czynniki przy wyborze studiów – suma odpowiedzi „bardzo ważne” i „ważne”

Czynniki przy wyborze studiów	Aspirujący (%)	Inteligencja (%)
bogate zaplecze, wsparcie edukacyjne	50,3	66,1
stosunkowo łatwo było się dostać	39,6	34,1
wpływ nauczycieli ze szkoły średniej	32,5	34,7
fakt, że znajomi wybrali podobnie	30,5	23,3
rodzice lub ktoś z rodziny ma podobne	17,9	37,1

Zdecydowana większość maturzystów podczas rekrutacji na studia składała dokumenty tylko na jedną uczelnię, jeden kierunek studiów i do jednego miasta (Tabela 6). 72% Aspirujących i nieco ponad 63% przedstawicieli Inteligencji podczas rekrutacji wybrało tylko jedną uczelnię. Dwie uczelnie wybrał taki sam odsetek w obu grupach (22,2% i 21,1%), jednak osoby o wyższym statusie społecznym dwa razy częściej niż Aspirujący wybierały trzy różne uczelnie. Podobne prawidłowości obserwujemy w odniesieniu do liczby kierunków studiów wybieranych podczas rekrutacji. Zwraca uwagę, że skłonność do przestrzennej mobilności studentów pochodzących z obu grup społecznych jest niska. Nawet wśród przedstawicieli Inteligencji jedynie 20% ubiegało się o przyjęcie na uczelnie w dwóch różnych miastach. Aż 85% kandydatów podejmuje ostatecznie studia w tym samym województwie, w którym uzyskało maturę¹⁶.

Tabela 6. Liczba wybranych uczelni, kierunków studiów i miast w chwili ubiegania się o miejsce na studiach

Liczba	Aspirujący (%)	Inteligencja (%)	Aspirujący (%)	Inteligencja (%)	Aspirujący (%)	Inteligencja (%)
	uczelni		kierunków studiów		miast	
1	72,0	63,1	70,4	60,9	86,4	79,6
2	21,2	21,1	23,2	21,3	11,2	13,9
3	5,8	12,9	5,5	12,0	1,7	5,2
więcej niż 3	1,0	2,9	0,9	4,7	0,7	1,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

16 Zob. M. Herbst, A. Sobotka, *Mobilność przestrzenna i społeczna*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.



MIKOŁAJ HERBST, ANETA SOBOTKA

Przedstawiciele grupy Aspirujących i przynależący do Inteligencji przyjmowali zatem bardzo podobne strategie rekrutacyjne. Z wypowiedzi badanych wynika, że przyczyną wyboru tylko jednego kierunku studiów może być brak profesjonalnego doradztwa zawodowego na etapie szkoły średniej. Oferowane przez szkoły testy predyspozycji nie pomagają młodym w wyborze dalszej ścieżki kształcenia, pozostawiając mniej zdecydowanych samym sobie. Niską jakość doradztwa zawodowego w szkołach ilustruje wypowiedź jednego z badanych z rodziny o wysokim kapitale kulturowym.

U nas był taki test predyspozycji, były pytania typu, nie wiem, „czy podoba Ci się film Rambo”, jak się zaznaczyło „tak”, to potem mi wyszło, że powinienem być żołnierzem, jak ja nienawidzę takich rzeczy [...] Albo ktoś zaznaczył, nie wiem, że lubi budować domki z piasku, to wyszło mu, że musi być budowniczym, tak? No takie bzdury, no generalnie...

Chociaż przedstawiciele obu grup prawie równie często decydowali się na wybór tylko jednego kierunku lub jednej szkoły, to przyczyny tych zachowań mogą być odmienne. Brak kapitału społecznego Aspirujących, pogłębiony przez niedostateczne wsparcie szkoły, mogą powodować poczucie zagubienia w licznych możliwościach wyboru, co ilustrują słowa jednej z badanych.

[...] nie byłam do końca świadoma, nikt mi tego nie uświadomił. Ile jest kierunków, na które ja mogę składać dokumenty. [...] No i nikt jakby nie zaszczepił we mnie tej pewności siebie, żebym może zdawała więcej przedmiotów na maturze. Bo ja zdawałam tylko te minimum. Trzy przedmioty, które się zdawało wtedy. Że mogłabym iść na jakąś medycynę, skoro jestem tak, że tak powiem zdolna. Tak łatwo mi przychodzi. No jakoś tak nie miałam tej odwagi. Nie zdecydowałam się na to. [...] Ten wybór taki był ograniczony, bo ja po prostu nie wiedziałam, na co mogę iść. Nie miałam świadomości ilości kierunków, które mogę studiować po wyborze takich przedmiotów na maturze.

Jeśli ranking uczelni wyższych publikowany przez portal Perspektywy uznać za miarodajny, kandydaci o niższym kapitale kulturowym kształcą się w znacznie gorszych szkołach niż przedstawiciele Inteligencji. Mediana wskaźnika jakości dla grupy Aspirujących wynosi 56,6, co oznacza uczelnię w dolnej połowie rankingu (wartość środkowa=50). Przeciętne miejsce studiów dla przedstawicieli Inteligencji cechuje się wskaźnikiem o wartości 27,7, zatem blisko pierwszego kwartyła rankingu.

Studia dzienne na publicznej uczelni od lat uchodzą za symbol dobrego wykształcenia. Z przeprowadzonego przez CBOS badania opinii wynika, że zdaniem Polaków osoby legitymujące się dyplomem publicznej uczelni i osoby, które skończyły studia w trybie dziennym, mają większe szanse na znalezienie pracy niż absolwenci uczelni niepublicznych i osoby, które ukończyły studia w trybie niestacjonarnym¹⁷.

17 Wskaźnik jakości uczelni opracowano na potrzeby badania na podstawie rankingu portalu Perspektywy z 2012 i 2013. Metoda obliczania wskaźnika jest przedstawiona w opracowaniu Herbst i Sobotki, dostępnym na stronie <http://eduentuzjasci.pl/badania/110-badanie/1117-mobilnosc-spoeczna-i-przestrzenna-w-kontekscie-jakosci-edukacji.html>.



STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?

Na poziomie studiów licencjackich/inżynierskich różnica w częstości wybierania uczelni publicznej między grupą Aspirujących a Inteligencją jest niewielka i wynosi jedynie 4,4 % (Tabela 7). Do uczelni publicznych na I etapie studiów uczęszczało nieco ponad 70% Aspirujących i prawie trzy czwarte (74,4%) przedstawicieli Inteligencji. Na poziomie studiów magisterskich w obu grupach zwiększa się odsetek studentów wybierających uczelnie publiczne (co jest związane z brakiem oferty studiów II stopnia w części uczelni niepublicznych), jednak różnica między grupami także jest większa. Publiczne studia magisterskie wybiera 77% Aspirujących i 88% przedstawicieli Inteligencji.

Studia dzienne na publicznej uczelni od lat uchodzą za symbol dobrego wykształcenia. Z przeprowadzonego przez CBOS badania opinii wynika, że zdaniem Polaków osoby legitymujące się dyplomem publicznej uczelni i osoby, które skończyły studia w trybie dziennym, mają większe szanse na znalezienie pracy niż absolwenci uczelni niepublicznych i osoby, które ukończyły studia w trybie niestacjonarnym¹⁸.

Na poziomie studiów licencjackich/inżynierskich różnica w częstości wybierania uczelni publicznej między grupą Aspirujących a Inteligencją jest niewielka i wynosi jedynie 4,4 % (Tabela 7). Do uczelni publicznych na I etapie studiów uczęszczało nieco ponad 70% Aspirujących i prawie trzy czwarte (74,4%) przedstawicieli Inteligencji. Na poziomie studiów magisterskich w obu grupach zwiększa się odsetek studentów wybierających uczelnie publiczne, (co jest związane z brakiem oferty studiów II stopnia w części uczelni niepublicznych), jednak różnica między grupami także jest większa. Publiczne studia magisterskie wybiera 77% Aspirujących i 88% przedstawicieli Inteligencji.

Tabela 7. Wybór uczelni – publiczna vs niepubliczna

Typ uczelni	Aspirujący (%)		Inteligencja (%)	
	studia licencjackie/inżynierskie	studia magisterskie	studia licencjackie/inżynierskie	studia magisterskie
publiczna	70,1	77,1	74,4	88,4
niepubliczna	29,9	22,9	25,6	11,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Zdaniem badanych głównymi zaletami publicznych uczelni są wysoki prestiż oraz brak opłat za naukę w trybie stacjonarnym. Studia niestacjonarne na uczelni publicznej nie są już tak atrakcyjne – w przypadku, gdy koniecznością staje się uiszczenie opłaty za studia, status uczelni przestaje mieć tak duże znaczenie.

18 CBOS, Komunikat z badań, *Studia wyższe – dla kogo, po co i z jakim skutkiem*, 2013.

Tryb studiów był bardzo istotny dla badanych. Główną zaletą dziennych studiów, wymienianą przez badanych, jest przedłużenie młodości i prowadzenie „studenckiego życia”. Studia zaoczne kojarzą się badanym przede wszystkim z koniecznością podjęcia pracy zawodowej i zmianą dotychczasowego stylu życia.

Natomiast gdy brałam pod uwagę, no fajnie, uniwersytet, ale zaocznie czy wieczorowo, to zupełnie mi się to nie kalkulowało, nie chciałam po prostu w ten sposób studiować, ani zaocznie ani wieczorowo, gdyż to jest zupełnie inna forma. Poza tym nie czuje się studiów i tak naprawdę zupełnie nie to. Natomiast koszt porównywalny prywatnej uczelni dziennie a studiów wieczorowych czy zaocznych na UW był taki sam praktycznie. Więc nie wahałam się zbyt długo.

Różnice w wyborze trybu studiów między badanymi grupami są bardzo duże. Na studiach licencjackich/inżynierskich w trybie zaocznym studiowało prawie 45% Aspirujących i jedynie nieco ponad 15% przedstawicieli Inteligencji. Na studiach magisterskich różnica jest jeszcze większa – co drugi Aspirujący studiował w systemie zaocznym i jedynie 13% Inteligencji. Biorąc pod uwagę dobrą opinię, jaką cieszą się studia dzienne na publicznych uczelniach oraz znacznie niższe wyniki maturalne szkół, do których uczęszczali Aspirujący, można przypuszczać, że większy udział Aspirujących na studiach zaocznych wynika częściowo z procesów selekcji stosowanych przez uczelnie wyższe. Jednak z pewnością jest to także spowodowane koniecznością jednoczesnego zarabiania na własne utrzymanie, która częściej dotyczy respondentów o niższym statusie społecznym.

Tabela 8. Wybór trybu studiów

Tryb studiów	Aspirujący (%)		Inteligencja (%)	
	studia licencjackie/inżynierskie	studia magisterskie	studia licencjackie/inżynierskie	studia magisterskie
dzienny	54,1	50,3	83,2	85,6
zaoczny	44,9	49,7	15,5	13,2
wieczorowy	1,1	0,0	1,4	1,2
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Przebadani absolwenci z obu grup są zdania, że studia w trybie dziennym mają przewagę nad studiami zaocznymi pod względem poziomu nauczania – w programie jest więcej godzin zajęć, a kontakt z wykładowcami jest lepszy. Badani nie przekładają jednak wyższej jakości nauczania na perspektywy na rynku pracy po zakończeniu studiów. W wypowiedziach nie ma argumentów odwołujących się do wynagrodzenia przez rynek pracy nauki na studiach stacjonarnych.

STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?

Wybór kierunku studiów był kluczową kwestią dla wszystkich badanych. Co czwarta osoba aspirująca do wyższego statusu społecznego wybrała na etapie studiów licencjackich/inżynierskich kierunek studiów z dziedziny nauk społecznych. Wśród Inteligencji najwięcej badanych (20,7%) wybrało jeden z kierunków technicznych. Na studiach magisterskich wśród obu grup najczęściej wybierane były studia z zakresu nauk społecznych. Kierunki ekonomiczne cieszą się znacznie większym uznaniem wśród Aspirujących niż wśród przedstawicieli Inteligencji, z kolei kierunki humanistyczne odwrotnie – dwa razy częściej wybierane były przez osoby z rodzin o wysokim kapitale kulturowym. Wybory Aspirujących są mniej zróżnicowane niż wybory Inteligencji.

Tabela 9. Wybór dziedziny studiów

Dziedzina studiów	Aspirujący (%)		Inteligencja (%)	
	studia licencjackie/inżynierskie	studia magisterskie	studia licencjackie/inżynierskie	studia magisterskie
nauki ekonomiczne	22,5	20,2	12,2	13,9
nauki humanistyczne	5,2	6,5	12,8	14,7
nauki prawne	14,8	13,4	5,5	9,6
nauki społeczne	24,4	26,1	17,9	18,3
nauki techniczne	15,3	16,0	20,7	16,4
inne	17,8	17,8	31,0	27,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Chociaż w wielu przypadkach Aspirujący i Inteligencja wybierali te same kierunki studiów, to motywy ich wyboru często były zupełnie inne. Dobrze ilustruje to przykład kobiety z rodziny o wysokim kapitale kulturowym i mężczyzny z grupy Aspirujących, którzy uzasadniali, dlaczego zdecydowali się na studiowanie socjologii. Kobieta podkreśla swoje zainteresowanie wybranym kierunkiem, mężczyzna natomiast wybiera socjologię po namowie kuzyna, który przedstawia mu socjologię jako studia niewymagające dużego wysiłku.

Co skłaniało Panią do socjologii?

Ja się zawsze interesowałam polityką, kwestiami społecznymi, takimi procesami różnymi. Dużo czytałam prasy. Z tego wpływała ta socjologia.

Przyjechałem do Lublina z namysłem, że będę składał na prawo. Jakoś tak mi się urodziło wtedy w głowie, że prawo. Tam rodzice też, że, o, prawo, no to fajnie. To potem zawód

jest i tak dalej. I przyjechał tutaj i tutaj już studiował mój brat wujeczny[...]. I tam się z nim spotkałem i on mi też trochę przedstawił, że na prawie to ciężko, trzeba się uczyć i tak dalej. Że po prostu on to jak ma sesję to tam dzień przed egzaminem się pouczy, a jak ma kolegów właśnie z prawa, no to jest, to oni już dwa tygodnie przed sesją, prawda, znikają i w cudzysłowie ryją, tak? I właśnie stąd chyba się wzięła ta socjologia, bo on mi tak podpowiedział z tą socjologią.

Wydaje się, że osoby aspirujące do wyższego statusu społecznego częściej podejmują decyzje o kierunku studiowania minimalizując koszt (finansowy i pozafinansowy) uzyskania dyplomu i przykładając mniejszą wagę do daleko-siężnych korzyści z wykształcenia. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że mają, przeciętnie rzecz biorąc, mniejszą świadomość długookresowych efektów swoich decyzji niż przedstawiciele Inteligencji. Aspirujący i Inteligencja różnią się także postrzeganiem roli wyższego wykształcenia. Osoby o niższym kapitale kulturowym wiążą z uzyskaniem dyplomu duże nadzieje, traktując go jako narzędzie do zdobycia innych celów – dobrej pracy, a wraz z nią lepszej pozycji społecznej. Inteligencja z kolei postrzega wykształcenie raczej jako wartość samą w sobie, nie oczekując, że uzyskany dyplom w znaczący sposób wpłynie na ich przyszłość. Jak zauważa Wasielewski, upowszechnienie wyższej edukacji w Polsce doprowadziło do zmian w jego postrzeganiu – bycie wykształconym ustąpiło miejsca posiadaniu wykształcenia jako instrumentu do zdobycia określonej pozycji społecznej¹⁹. Ta zaczerpnięta od Fromma dychotomia dobrze opisuje także różnice między Inteligencją, która chce się kształcić, żeby rozwijać swoje zainteresowania, a Aspirującymi, którzy chcą zdobyć potwierdzenie uzyskanych kwalifikacji, aby dostać pracę²⁰.

Tak, co zaważyło tak naprawdę właśnie, że wybrała pani tę uczelnię i ten kierunek studiów?

W sumie to uczelnię to chyba dlatego, że była najbliższej mojego rodzinnego, mojej wsi w sumie, a to, że wybrałam akurat to, to w sumie liczyłam się z tą pracą, o modności kierunku, więc to tylko miało wpływ na to, że akurat wybrałam ochronę [środowiska], bo nie chciałam jakiegoś megatrudnego, żebym sobie później nie poradziła na przykład z tym kierunkiem.

Chciałam ukończyć uczelnię wyższą, to było dla mnie priorytetowe.

Chęć pogłębiania zainteresowań była głównym i często jedynym motywem wyboru kierunku przytaczanym przez osoby z rodzin o wysokim kapitale kulturowym. Zainteresowania te nie zawsze były ujęte precyzyjnie – czasami dotyczyły kilku kierunków z jednego obszaru nauk, jednak bez względu na stopień sprecyzowania zainteresowań osoby z tej grupy chciały studiować, aby poszerzyć swoją wiedzę w wybranej dziedzinie.

Gdybyśmy tak mogły podsumować, to co zadecydowało, że wybrała Pani tę uczelnię, te kierunki?

Wydaje mi się, że pociąg do fotografii i do filmu powodował, że w ogóle się chciałam dostać na Akademię Sztuk Pięknych, grafika, to projektowanie graficzne jakby było takim nieoczekiwanym wyborem, a sztuka mediów to już podchodzi pod to, co chciałam robić.

¹⁹ Zob. K. Wasielewski, dz. cyt

²⁰ Zob. E. Fromm, *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1995.



STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU? ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆

Dlaczego zdecydowała się Pani na ten kierunek na tej uczelni?

[...] moje zainteresowania przede wszystkim, i sztuka, i nauki przyrodnicze, no i uczelnia mi się też wydawała taka, że pasuje do tego kierunku.

Chociaż w badaniu ilościowym przedstawiciele Inteligencji częściej niż Aspirujący jako czynnik wyboru studiów wskazywali możliwości znalezienia pracy po ich ukończeniu, to w ich wypowiedziach badanych charakterystyczny jest brak troski o przyszłość zawodową. Młodzi inteligenci traktują studia raczej jako okazję do wszechstronnego rozwoju i pogłębiania swojej dotychczasowej wiedzy i zainteresowań niż jako przygotowanie do podjęcia pracy zawodowej.

Gdyby pani tak spróbowała odtworzyć ówczesny sposób rozumowania, to proszę mi powiedzieć, co przede wszystkim brała pani pod uwagę, na co zwracała uwagę, wybierając kierunki?

Zainteresowania. Tylko i wyłącznie moje zainteresowania. [...] Natomiast zupełnie nie zwracałam uwagi na możliwości późniejszego zarobkowania i statusu materialnego, jaki osiągnę dzięki wybranym zawodom. No i cóż, to był błąd.

Czy w ogóle myślała Pani wtedy o pracy? [wybierając skandynawistykę] W ogóle nie myślałam wtedy o pracy, się nad tym nie zastanawiałam. [...] **A czy czytała Pani raporty o zarobkach absolwentów poszczególnych uczelni, kierunków?** [...] wtedy miałam lat 19, [rzeczy] tak przyziemne jak raporty dotyczące zarobków nie były główną osią moich wyborów. **A czy zastanawiała się Pani, jakie są przewidywania, na jakie kierunki będzie zapotrzebowanie za kilka lat?** Nie, nie, nic z tych rzeczy. Dość idealistycznie podchodziłam wtedy do wyboru studiów.

Motywy wyboru kierunku osób z rodzin o niższym kapitale kulturowym były bardziej zróżnicowane. Pierwszą kwestią odróżniająca osoby z tej grupy od przedstawicieli Inteligencji było, podobnie jak przy wyborze szkoły średniej, pragnienie zdobycia konkretnego zawodu. Silne podporządkowanie wyborów edukacyjnych przyszłej pracy pokazuje, że dla Aspirujących studia pełnią odmienną rolę niż dla Inteligencji – służą głównie zdobyciu kwalifikacji i certyfikatu umożliwiającego otrzymanie dobrej pracy. Wybierając kierunek studiów, osoby o relatywnie niskim statusie społecznym nie mogą skorzystać z doświadczenia rodziców i bliskiego otoczenia i z tego względu są bardziej podatne na opinie zasłyszane w mediach oraz marketing ze strony uczelni. Jak już zauważono, w większym stopniu kierują się także „krótkookresową racjonalnością”, wybierając oferty bliżej domu rodzinnego, tańsze, wymagające mniejszego wysiłku, ale zdające się gwarantować zatrudnienie. Jak pisze Piotr Mikiewicz: „Młodzież z klasy robotniczej nie ma takiego rozpoznania, nie ma wglądu w świat zawodów klasy średniej. Posiada tylko mgliste wyobrażenie o charakterze zawodu, do którego aspiruje i sposobach dojścia do niego”²¹.

A proszę spróbować odtworzyć swój ówczesny sposób rozumienia, jeśli chodzi o wybór studiów, co Panią kierowało wtedy?

No właśnie jedynie ta chęć później ogólnie, że pracę dostanę po tych akurat studiach, bo zawsze głośno mówili, że właśnie ochrona środowiska, no modny kierunek wtedy, no że będzie praca po tym na pewno. W sumie tylko to kierowało mną.

21 Cyt. za: P. Mikiewicz, *Dlaczego elitarne szkoły nie znikną?*, [w:] *Marginalizacja w edukacji*, „Rocznik Lubuski” 2008 t. 34, cz. 1.





MIKOŁAJ HERBST, ANETA SOBOTKA

Poszłam na ekonomię, bo to był modny kierunek i obiecywano, że po ukończeniu tych studiów będą cuda, wianki.

Co zaważyło na wyborze właśnie przez Pana tej uczelni, tego kierunku? Co było dla Pana najważniejsze? No, żeby posiadać konkretny zawód, tak? To było ważne.

Coś jeszcze może? No, nie. Znaczący, no zawsze chciałem w Michelinie pracować, prawda?

Tutaj jest największa fabryka. No to po tym kierunku nie miałem problemu, przyjęli mnie.

Osoby z grupy Aspirujących znacznie rzadziej niż przedstawiciele Inteligencji wspominały o chęci rozwijania zainteresowań, a przypomnienie sobie motywów wyboru studiów sprawiało im większą trudność, co może świadczyć o pewnej przypadkowości i spontaniczności wyboru.

Już tak podsumowując, co zaważyło na wyborze przez Pana tej uczelni i tego kierunku? I w tym trybie?

Ciężko mi teraz powiedzieć. Tak naprawdę nie pamiętam, nie pamiętam dokładnie, co było tą najważniejszą rzeczą. Po prostu postanowiłem, że to będzie ten kierunek i to była kwestia decyzji. Budownictwo może dlatego, że to był bardzo popularny kierunek i dawał w tamtym momencie jakby większe szanse znalezienia pracy i dobrych zarobków to tak alternatywnie. A inżynieria materiałowa. Taki nowy kierunek też nie wiedziałem, pod czym się kryje, więc myślę, że coś nowego fajnie też zacząć.

A dlaczego Pan wybrał studia w Nysie?

Nie wiem tak dokładnie. To było... Jeden taki epizod się w moim życiu wydarzył. Akurat to była pielgrzymka na Jasną Górę. W czasie tej pielgrzymki był wypadek. Samochód wjechał w grupę. Było pełno ludzi, nikt nie potrafił udzielić tej pierwszej pomocy tej osobie, ta osoba zmarła i jakoś tak pomyślałem, że może ten kierunek ratowania życia byłby taką inną, że tak powiem alternatywą. No i na plus było to, że ta Nysa jest bliżej do mnie niż Opole i no jest też zawód potem, tak.

Zadowolenie z wyborów edukacyjnych

Absolwenci uczelni aspirujący do społecznego awansu są rzadziej zadowoleni ze swoich wyborów edukacyjnych niż przedstawiciele Inteligencji (Tabela 10). Osoby z rodzin o niższym statusie społecznym częściej niż Inteligencja żałują, że w ogóle podjęli decyzję o studiowaniu. Co czwarty z nich podjąłby dziś inną decyzję w tej sprawie. Podobny odsetek Aspirujących zdecydowałby się na inną uczelnię i inny kierunek studiów niż te, które wybrali w rzeczywistości. We wszystkich tych kwestiach przedstawiciele Inteligencji znacznie częściej byliby skłonni pozostać przy pierwotnych wyborach.



STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU?

Tabela 10. Zadowolenie z podjętych decyzji edukacyjnych – procent odpowiedzi twierdzących

Czy zdecydowałby Pan(i) inaczej w sprawie:	Aspirujący (%)			Inteligencja (%)		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
samego podjęcia studiów	25,1	64,0	10,9	18,1	75,1	6,8
wyboru szkoły wyższej	22,3	66,8	11,0	17,6	75,3	7,1
wyboru kierunku studiów	26,2	65,0	8,9	17,8	73,9	8,3

Silniejsze rozczarowanie Aspirujących podjętymi wyborami edukacyjnymi może wynikać z tego, że zdobyta w szkole średniej i na studiach wiedzę rzadziej wykorzystują w pracy zawodowej (Tabela 11). Co piąta osoba z grupy Aspirujących i tylko co dziesiąta spośród Inteligencji uważa, że studia oraz nauka w szkole średniej okazały się dla nich zupełnie nieprzydatne w pracy zawodowej. Ponad 60% przedstawicieli Inteligencji ocenia, że ich wykształcenie okazało się w dużym stopniu przydatne, natomiast wśród osób o niskim poziomie kapitału kulturowego twierdzi tak jedynie nieco ponad 44%.

Tabela 11. Przydatność nauki w szkole średniej i na studiach w pracy zawodowej

Na ile przydatne były studia oraz nauka w szkole średniej w pracy	Aspirujący(%)	Inteligencja(%)
zupełnie nieprzydatne	18,7	9,4
w niewielkim stopniu	37,0	29,7
w dużym stopniu przydatne	44,3	60,9
Razem	100,0	100,0

Badani najczęściej żałują, że w szkole średniej nie poświęcili więcej czasu na naukę przedmiotów ścisłych i nie podjęli studiów o charakterze technicznym lub że nie wybrali szkoły średniej o charakterze zawodowym, która zapewniłaby im „fach w rękę”. Co ciekawe, chęć posiadania konkretnego zawodu widoczna jest także u przedstawicieli Inteligencji.

22 Respondenci byli także pytani, czy zmieniliby decyzję odnośnie do wyboru szkoły średniej, trybu studiów wyższych i miasta, w którym studiowali. W tych przypadkach różnice między dwiema omawianymi w artykule kategoriami okazały się nieistotne statystycznie, stąd nie pokazano tych kategorii w tabeli.



MIKOŁAJ HERBST, ANETA SOBOTKA

Poszłabym do szkoły zawodowej. Jakieś rzemiosło, usługi, fryzjerstwo chociażby. Doce-
niam w tym momencie ideę posiadania tak zwanego fachu w ręku. Moja wiedza obecnie
jest dosyć specjalistyczna i bez wsparcia instytucji, która mnie zatrudni, która będzie wy-
korzystywała moje umiejętności, ja sobie sama miejsca na rynku pracy nie stworzę po-
nieważ moje umiejętności nie są potrzebne tak naprawdę szaremu, takiemu przeciętnemu
człowiekowi. Natomiast posiadanie umiejętności rzemieślniczych, chociażby krawiectwo
czy fryzjerstwo czy kosmetyka, bądź też idąc w wersję bardziej intelektualną, cudzysłów,
inżynier, jakieś umiejętności inżynierskie, sprawiłyby, że byłabym bardziej konkurencyjna
na rynku pracy.

W wypowiedziach Aspirujących pojawia się niekiedy rozgoryczenie. Nadzieje
pokładane w wybranym kierunku studiów nie spełniły się. Okazało się, że uzy-
skane wykształcenie nie pozwoliło na znalezienie pracy w zawodzie związanym
z kierunkiem nauki. Korzyści z wyższego wykształcenia okazały się mniejsze,
niż oczekiwali. Ciekawa jest wypowiedź mężczyzny z grupy Aspirujących, ab-
solwenta inżynierii produkcji, który mimo pracy zgodnej z kierunkiem studiów,
patrząc na swych dawnych kolegów ze szkoły, żałuje decyzji o podjęciu stu-
diów. Jego wypowiedź pokazuje, że odniesienie awansu społecznego nie musi
wiązać się z osobistym poczuciem zadowolenia z osiągniętej pozycji.

Spotykam swoich kolegów, którzy nie poszli na studia, poszli do szkoły zawodowej, do
jakiegoś liceum profilowanego i mają prace bezstresowe, pracują po 8 godzin dziennie,
zarabiają bardzo dobre pieniądze, mieszkają w swoim miejscu urodzenia i są bardzo za-
dowoleni z tego. Ja byłem w tym okresie, kiedy był *boom* na studia, więc wszyscy wy-
wierali presję, jak ty nie pójdziesz na studia, to jak to będzie wyglądało? A teraz jest
bardzo dużo bezrobotnych absolwentów, chociaż po moich kierunkach czy innych tech-
nicznych jest zdecydowanie mniej. Uważam, że okres 2 lat może nie był zmarnowany,
ale wykorzystałbym go inaczej idąc do szkoły zawodowej i miałbym fach w ręce i spo-
dziewam się, że miałbym pracę bezstresową.

Myślę, że [...] studia mi tylko tyle pomogły, że mam ten papier, który jest w tym momencie
no ważny wszędzie. Każdy chce pracownika z wyższym wykształceniem i tylko tyle. Nie
interesuje nikogo z pracodawców, w jaką dziedzinę poszedł. [...] Tak naprawdę po-
trzebne jest tylko i wyłącznie wykształcenie wyższe, nieważne jakie to jest. Masz wyższe
wykształcenie, zapraszamy, jest OK, to wtedy wiadomo, że człowiek jest jakiś no lepiej
rozwinięty, może tak.

Myślałem przynajmniej, że to [studia w trybie dziennym] ma jakiś większy wpływ na
rynku pracy później, z doświadczenia wiem, że opłacało się lepiej skończyć studia w try-
bie wieczorowym lub zaocznym, nabrać doświadczenia w pracy już i wejść na rynek
pracy z doświadczeniem, z kontaktami.

3. Podsumowanie i wnioski

Analiza wyborów edukacyjnych osób z wyższym wykształceniem, ale o różnym
pochodzeniu społecznym, pokazuje, że kapitał kulturowy w dużym stopniu de-
terminuje kariery szkolne oraz rolę, jaką edukacja odgrywa w życiu zawodowym
młodych absolwentów uczelni.





STUDIA JAKO DŹWIGNIA AWANSU? ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆

Różnice między dwiema analizowanymi grupami – Inteligencją i Aspirującymi – ujawniają się w większości podejmowanych decyzji edukacyjnych. Aspirujący częściej niż ich rówieśnicy o wyższym statusie społecznym uczęszczali do szkół średnich o charakterze zawodowym. Przedkładanie technikum nad liceum ogólnokształcące wynika w tej grupie raczej z autoselekcji stosowanej przez uczniów, którzy dążą do zdobycia zawodu już na etapie szkoły ponadgimnazjalnej, niż z wysokich wymagań stawianych kandydatom przez licea. W porównaniu do przedstawicieli Inteligencji osoby aspirujące do awansu społecznego uczęszczają jednak przy tym do słabszych szkół średnich, zarówno pod względem przeciętnych wyników egzaminu maturalnego, jak i edukacyjnej wartości dodanej. Większość Aspirujących uczęszczających do liceów ogólnokształcących wybiera klasy o profilu ogólnym. Dzieje się tak częściej niż przypadku uczniów o inteligenckim pochodzeniu. Może to wynikać z braku rodzinnych tradycji edukacyjnych, które można by kultywować, ale też jest prawdopodobnie związane z węższą ofertą klas profilowanych w liceach ogólnokształcących działających w mniejszych ośrodkach miejskich.

W kwestii wyborów związanych ze studiami wyższymi Aspirujący i przedstawiciele Inteligencji deklarują stosowanie zbliżonych kryteriów decyzyjnych – przede wszystkim podążanie za zainteresowaniami oraz jakość kształcenia. Jednak ich ścieżki edukacyjne na tym etapie bardzo się różnią. Studenci z rodzin o niższym statusie społecznym znacznie częściej łączą naukę z pracą zawodową, ale jednocześnie rzadziej pracują w zawodzie związanym z kierunkiem studiów. Częściej decydują się na studia w trybie niestacjonarnym. W porównaniu do studentów o inteligenckim pochodzeniu, przeciętny przedstawiciel grupy Aspirujących studiuje na uczelni o wyraźnie niższej pozycji w rankingach jakości.

Z wywiadów pogłębionych wynika, że osoby o niskim kapitale kulturowym, wybierając studia, starają się przede wszystkim zdobyć zawód, który zapewni im znalezienie pracy po zakończeniu nauki. Jednak nie mając wsparcia w środowisku rodzinnym ani w systemie doradztwa zawodowego, kierują się często doniesieniami medialnymi, popularnością danego kierunku lub intuicją. Aspirujący częściej niż osoby o wyższym kapitale kulturowym podejmują decyzje w sposób przypadkowy, pod wpływem impulsu, a zapytani nie mogą sobie przypomnieć, dlaczego wybrali dany kierunek studiów. Struktura kierunkowa wyborów Aspirujących jest odmienna niż w przypadku przedstawicieli Inteligencji. Blisko połowa wybiera studia z dziedziny nauk społecznych bądź ekonomicznych. Bardzo niewielki jest natomiast odsetek studiujących kierunki humanistyczne i prawne.

Z perspektywy czasu osoby aspirujące do społecznego awansu i przedstawiciele inteligencji inaczej oceniają swoje wybory edukacyjne oraz związane z nimi korzyści. Różnice dotyczą zwłaszcza wyborów związanych ze studiami wyższymi. Aspirujący są częściej rozczarowani efektami kształcenia i byliby skłonni zmienić decyzje odnośnie do podjęcia studiów, wyboru uczelni i kierunku. Ponad połowa z nich nie wykorzystuje wiedzy nabytej w trakcie formalnej edukacji w swojej pracy zawodowej bądź ocenia tę wiedzę jako przydatną w niewielkim stopniu.





MIKOŁAJ HERBST, ANETA SOBOTKA

Z przeprowadzonych badań wynika, że choć w ciągu ostatnich 25 lat (na skutek zwiększania podaży) zanikły bariery w dostępie do wyższego wykształcenia dla osób bez tradycji inteligenckich, nierówność społeczna pozostaje trwałym elementem systemu szkolnictwa wyższego, a przyjęte w Polsce rozwiązania instytucjonalne nie sprzyjają pełnieniu przez kształcenie akademickie funkcji dźwigni awansu społecznego. Osoby z rodzin o niskim statusie społecznym są skłonne traktować edukację jako inwestycję w sukces zawodowy, jednak pozbawione wsparcia rodzinnego i instytucjonalnego dokonują często wyborów, z których nie są zadowolone. Dla Aspirujących studia wiążą się przeciętnie z większym wysiłkiem finansowym niż w przypadku osób o inteligenckim pochodzeniu. Jednak otrzymują oni wykształcenie niższej jakości i często niepomagające zrealizować własnych celów zawodowych.

UNIVERSITY STUDIES AS A LEVERAGE FOR PROMOTION? CHOICES AND EDUCATIONAL PATHS TAKEN BY INTELLIGENTSIA AND BY PERSONS ASPIRING TO CLIMB UP THE SOCIAL LADDER

The authors are willing to compare education-related choices made two separate social groups who are trying to obtain the university degrees in Poland - the representatives of the traditional "intelligentsia", and the persons coming from uneducated circles, within which getting a degree may result in getting to a higher level of the social ladder. The relevant context of the research is placed within the dynamic process which leads to making the higher education more common. The research also takes a closer look at the institutional solutions. The article uses both qualitative, as well as quantitative data, coming from the research realized by the University of Warsaw and by the Educational Research Institute. It has been proven that the educational paths of those aspiring to climb up the social ladder and of the representatives of the intelligentsia significantly differ, within the scope of motives, awareness, effect of the made choices, as well as within the scope of the quality of the received education and assessment and reflection on rightfulness of the decisions taken, seen from the perspective of a university graduate. It seems that, even though the higher education has been made available for the persons without "intelligentsia" heritage, social inequality still remains a permanent element of the higher education system, and the institutional solutions adopted in Poland have no positive impact on the role of a social advancement leverage, which is supposedly played by academia.

